

Mirosław J. Szymański, *Przyszłość edukacji – szkoła przyszłości*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2024

Na wstępie należy odnotować, że omawiana pozycja rozpoczyna serię wydawniczą realizowaną pod patronatem Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk: „Studia z pedagogiki szkoły”. Jak dowiadujemy się z przedmowy, seria ta została zainicjowana przez problemowy Zespół Pedagogiki Szkolnej działający przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN, powołany w 2013 roku przez prof. Marię Dudzikową. Jej dzieło kontynuuje sam Autor, prof. Mirosław J. Szymański, dzięki inicjatywie którego Komitet powołał Sekcję Pedagogiki Szkoły. W ramach swojej działalności członkowie Sekcji podjęli się realizacji zadań związanych z ukierunkowaniem poznawczym naukowych dociekań bezpośrednio związanych z pedagogiką szkoły. Łącząc podejście praktyczne z teoretycznym, pedagogika szkoły uwzględnia w tym zamyśle zróżnicowane perspektywy funkcjonowania szkoły: z jednej strony jako specyficznego systemu społecznego, z drugiej – instytucji realizującej określone zadania. Dlatego też myślenie o pedagogice szkoły wymaga nakierowania uwagi na takie zagadnienia, jak: „historia szkoły, teorie szkoły, system szkolny i system kształcenia, profesjonalizacja nauczycieli, kultura organizacyjna szkoły, rozwój szkoły i jego wsparcie na różnych poziomach systemu (makro, mezo i mikro), funkcje szkoły, ewaluacja efektywności pracy szkoły i jakości kształcenia, ocena osiągnięć szkolnych uczniów i diagnostyka edukacyjna, nauczanie i uczenie się, relacje: nauczyciele – uczniowie – rodzice” (s. 8–9). Pedagogika szkoły, jak twierdzi Autor, ujęta w ramy subdyscypliny pedagogicznej pozwala w sposób interdyscyplinarny zgłębiać takie jej obszary, które ze względu na dynamikę zachodzących zmian społecznych i cywilizacyjnych stanowią zjawiska nowe, nieostre, których znaczenie dla jakości rozwoju ucznia/wychowanka kształtować się będzie równoległe do osi biegnącego czasu. Dostrzeżenie ich, uchwycenie struktury i analiza ich znaczenia zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym wymaga nieustającej czujności poznawczej, pozwalającej opisywać i interpretować rzeczywistość, aby stała się bardziej zrozumiała. By jej obraz stał się spójny mimo oczywistej złożoności i wzajemnego przenikania się wątków znaczeniowych, konieczne jest ukazywanie wielu perspektyw jej oglądu, wzbogacających kolejne warstwy znaczeniowe podejmowanych zagadnień o nowe aspekty. Mirosław J. Szymański w swojej książce *Przyszłość edukacji – szkoła przyszłości* stawia odważne pytanie: jak powinna wyglądać szkoła, aby lepiej przygotowywać młodych ludzi do życia w dynamicznym, zmiennym świecie XXI wieku? Wnikliwie

analizując obecne wyzwania i trendy edukacyjne, Autor wskazuje na konieczność stałego namysłu w kreowaniu rozwiązań edukacyjnych. Główną bohaterką książki jest bowiem edukacja rozpatrywana w kontekście szeroko rozumianej zmiany: społecznej i edukacyjnej, ze szczególnym odniesieniem do jakości rozwoju szkoły i nauczyciela. Proprzyszłościowe zorientowanie, jakie stanowi wyznacznik podejmowanych w książce analiz i interpretacji, uwzględnia przeszłość i teraźniejszość jako punkty odniesienia w projektowaniu zmian mających znaczenie dla przyszłości, adekwatnych do potrzeb zarówno jednostki, jak i rozwijającego się społeczeństwa.

Autor książki, w którego bibliografii znajduje się wiele prac z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych, przede wszystkim pedagogiki, polityki oświatowej i socjologii edukacji, w swojej najnowszej publikacji wyznacza obszary refleksji nad znaczeniem i kierunkami obecnych i przyszłych przemian społecznych, w tym edukacyjnych. Odnosi się do dzieł wybitnych filozofów, intelektualistów, reprezentantów różnych dyscyplin naukowych, takich jak: antropologia kulturowa (Margaret Mead), psychologia (Lawrence Kohlberg), jak również pedagogika (zwłaszcza polska), najliczniej tu reprezentowana przez jej znaczących przedstawicieli. Nawiązując do prapoczątków refleksji o naturze zmian, ich ciągłości i nieuchronności, przywołuje Autor rozważania starożytnego Heraklita z Efezu. Któż nie zna przypisywanych mu słów *panta rhei* – wszystko płynie, odzwierciedlających ideę ciągłości ruchu i ewolucyjnego charakteru świata, będącego w nieustającym procesie zmiany i przemijania. Tę samą ideę niestałości jako zmiany znajdziemy później u filozofów nowożytnych, jak Georg Wilhelm Friedrich Hegel, Henri Bergson czy Martin Heidegger. Czytamy o niej również u przywoływanych przez Autora polskich naukowców XX-wiecznych: Florianą Znanieckiego, Bogdaną Suchodolskiego czy Zygmunta Mysłakowskiego, jak i u współczesnych filozofów rangi międzynarodowej, takich jak: Zygmunt Bauman, Jérémy Lamri, Yuval Noah Harari, socjologów: Piotr Sztompka, Anthony Giddens, żeby wymienić tylko tych najbardziej znaczących. Dzięki temu Autor, prowadząc dialog wewnętrzny, stawia ważne pytania i poszukuje na nie odpowiedzi, posilając się nie tylko własną wiedzą i doświadczeniem naukowym, ale też odwołując się do inspirujących dzieł wielu wybitnych badaczy. Nadając swoim rozważaniom charakter interdyscyplinarny, umożliwia czytelnikowi analizowanie opisywanych procesów w sposób wieloaspektowy.

Pobieżny przegląd spisu treści mógłby u niewprawnego czytelnika wywołać wrażenie, że kolejne rozdziały powielają podobne wątki (zmiany), zogniskowane wokół jednego kontekstu (przyszłości). Nic bardziej mylnego, dogłębne bowiem zapoznanie się z ich zawartością pozwala dostrzec logikę układu analizowanych zagadnień. Struktura tekstu ułatwia czytelnikowi nawigację po treści, prowadząc go od podstawowych znaczeń do szczegółowych analiz i interpretacji w zależności od przywołanego przez Autora kontekstu.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów, w których prowadzona jest konsekwentna narracja, odkrywająca przed czytelnikiem kolejne znaczenia pojęć, opisywanych zjawisk i procesów – w celu wyjaśnienia i wydobywania ich wewnętrznego sensu, dostrzeżenia wzajemnych powiązań i zależności, aby stawały się tłem dla kolejnych rozważań.

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym *Znaczenie przyszłości*, została objaśniona temporalna perspektywa umiejscowienia człowieka i świata, w jakim żyje. Analizując wymiary czasu, w jakich funkcjonuje jednostka i społeczeństwo, Autor buduje refleksje na temat istotności każdego z tych wymiarów: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w określaniu aktualnych i przyszłych zasobów, potrzeb i wyzwań, jakie stoją przed człowiekiem. Zwraca też uwagę na potrzebę wyciągania wniosków ze zdarzeń przeszłych, które tworzą teraźniejszość i stanowią podstawę wartościowania działań projektowanych na przyszłość. W opisie przeszłości określa nie tylko znaczenie tradycji będącej źródłem siły w budowaniu wspólnoty wartości w dialogu i działaniu, ale także potencjalne zagrożenia wynika-

jące z negatywnej pamięci zbiorowej, zwiększonej wrażliwości na krzywdy i cierpienia z przeszłości, stanowiące przyczynek do potencjalnych konfrontacji i konfliktów. Dlatego, jak trafnie konstatuje Autor: „W czasach, gdy potrzebna jest współpraca między narodami, grupami społecznymi i poszczególnymi osobami, pożądane są działania neutralizacyjne i pojednawcze” (s. 23). Wśród tych, które powinna realizować w tym względzie szkoła, wskazuje na jej udział w budowaniu i wdrażaniu koncepcji wychowania obywatelskiego, opartej na obiektywizmie i wielostronności prezentowanych odniesień do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. A wszystko to w celu osiągnięcia swego kontinuum w kształtowaniu postaw odpowiadających na dokonujące się zmiany społeczne, kulturowe, cywilizacyjne. Korzystnym zabiegiem jest przywołanie w tym kontekście najbardziej istotnych postulatów zawartych w najnowszym Raporcie UNESCO, przygotowanym przez Międzynarodową Komisję ds. Przyszłości Edukacji: *Reimagining Our Futures Together* (2021). Wśród nich znajdują się odwołania do: pedagogiki opartej na współpracy, wzajemnym zaufaniu i solidarności ludzi podejmujących się przekształcania świata; programów nauczania tworzonych z wykorzystaniem bogactwa wspólnej wiedzy i możliwości jej zastosowania, pozwalających na kształtowanie postaw krytycznych; odbudowy znaczącej roli nauczyciela w rzeczywistości permanentnej zmiany; nowej wiedzy i możliwości jej nabywania; rekonstrukcji koncepcji szkoły jako wiodącej instytucji edukacyjnej, mającej udział w promowaniu przemian w świecie opartych na zasadach egalitaryzmu, sprawiedliwości i zrównoważonego rozwoju (s. 32). Co ciekawe, na podobne kwestie zwracał uwagę Krzysztof Polak, pisząc w *Bezradności nauczyciela* (2012) o szansach i możliwościach, jakie dawały nauczycielom zmiany w systemie edukacji, które zaczęto wprowadzać u progu lat 90. XX wieku w Polsce. Wtedy także uwaga zwracana była na wspieranie autonomiczności oświaty, kreowanie innowacyjnych projektów, elastyczność programową czy promowanie nauczycielskiej twórczości. Jak widać, problemy te wciąż są aktualne mimo upływu lat i testowania wielu rozwiązań systemowych, organizacyjnych i programowych. Prawdopodobnie ze względu na tempo, dynamikę i płynność dokonujących się przemian skonkretyzowanie optymalnych rozwiązań wciąż nie ma charakteru ostatecznego.

Motywy przewodnim rozdziału drugiego: *Zmiana społeczna jako wyznacznik przyszłości*, jest klarowna analiza znaczenia pojęcia zmiany i tego jej kontekstu, który odnosi się do zmiany społecznej z uwzględnieniem tradycyjnego komponentu historycznego i przeciwstawienia go współczesnemu, którego wyróżnikiem jest jej gwałtowność przebiegu w społeczeństwach współczesnych i globalna skala zachodzenia. Dla zachowania równowagi wewnętrznej przez człowieka, pomimo zewnętrznych przemian, dla poczucia istnienia własnej tożsamości i zdolności przystosowania do nowej rzeczywistości, Autor trafnie stwierdza, że potrzebny jest „stałe aktualizowany racjonalny balans starego z nowym” (s. 47). Treść tego rozdziału stanowi tło teoretyczne do kolejnego, w którym Autor omawia zagadnienie *Zmiany edukacyjnej i jej podłoże społeczne*, analizując pozycję szkoły i nauczycieli w środowisku społecznym. Dostrzegając jej społeczną rangę, poddaje krytyce niewystarczającą jakość jej oddziaływania. Polska szkoła jako instytucja zachowawcza, która nie radzi sobie ze stale zwiększającymi się oczekiwaniami społecznymi i gospodarczymi oraz nie wykorzystuje swojego potencjału w kształtowaniu demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego, jest zdaniem Autora w kryzysie. Dotyczy to również innych instytucji oświatowych, w tym szkół wyższych. Trudno się z tym nie zgodzić. Fakt, że ów kryzys nie jest specyficzny jedynie dla Polski, a jego przejawy dotyczą wielu krajów na świecie, nie usprawiedliwia tego, że podejmowane próby zmiany tego stanu rzeczy mają charakter fasadowy, pozorowany, a nie skoncentrowany na działaniu prowadzącym do wywołania realnych skutków kompetencyjnych u uczniów czy studentów. Antidotum byłaby tu „rzeczywista, wszechstronna reforma oświaty, a także równie radykalna przebudowa szkoły jako instytucji kształcącej i wychowawczej” (s. 64).

W tytule kolejnego rozdziału Autor stawia pytanie: *Jaka edukacja jest potrzebna w przyszłości?*, a w jego treści podejmuje próby odpowiedzi, eksponując palącą potrzebę gruntownej i radykalnej reformy edukacji, funkcjonowania szkoły i nauczycieli, a co za tym idzie – także uczenia się uczniów. Teza ta, uzasadniona dodatkowo przywołanymi w jej kontekście zróżnicowanymi zadaniami i strategiami rozwoju edukacji konstruowanymi na przestrzeni minionych dziesięcioleci, jest tym bardziej trafna, że stanowi warunek *sine qua non* przystosowania się szkoły do galopujących przemian współczesności i przyszłości. Wymagają one, co należy tu podkreślić, nie tylko kontynuowania jej działań przystosowujących do zachodzących przemian, ale przede wszystkim aktywnego uczestniczenia w konstruowaniu procesów przygotowania zmiany i jej wprowadzenia. Wsparcie, jakie szkoła uzyska w tym zakresie od rodziców, instytucji wspierających czy środowiska lokalnego, pozwoli urzeczywistnić prawdopodobieństwo osiągnięcia oczekiwanych efektów zmiany.

W rozdziale piątym: *Kompetencje XXI wieku*, znajdziemy szczegółowe analizy zestawu czterech kluczowych kompetencji zidentyfikowanych przez Jérémy'ego Lamri w książce *Kompetencje XXI wieku* (2018), opisanych też równolegle przez Yuvala N. Harari w książce *21 lekcji na XXI wiek* (2018). Mowa tu o kreatywności, komunikacji, krytycznym myśleniu i kooperacji. M.J. Szymański nie poprzestaje jednak na przywołaniu ich charakterystyki, jakiej dokonali wymienieni autorzy, rozszerza bowiem ich listę i znaczenia o nowe wątki interpretacyjne, które egemplifikuje trafnymi odniesieniami literaturowymi. We wskazanych przez siebie wymienia: odpowiedzialność, zwracając uwagę na znaczenie tej wartości z jej dynamizmem jednostkowym i społecznym oraz nieustającą potrzebą jej kształtowania; indywidualizm, którego rozwój Autor śledzi od czasów Alexisa de Tocqueville'a, aby uzasadnić potrzebę rozwoju przez szkołę wpisującej się w jego założenia wolności, podmiotowości, autonomii czy nawet społecznej emancypacji. Szczególnie interesujące jest tu zwrócenie przez Autora uwagi na pewien paradoks edukacyjny, polegający na przeciwstawianiu indywidualizmu wspólnotowości, gdzie z jednej strony szkoła ma wspierać rozwój indywidualnego potencjału ucznia, a z drugiej dbać o jego uwspólnotowienie i uspołecznienie. Analizując tę kwestię w kontekście przeciwstawnych ideologii edukacyjnych, Autor przytoczył przykłady rozstrzygnięcia dylematu poprzez odwołania do podejść teoretycznych wielu autorów. Dzięki temu czytelnik może sformułować wniosek, że w istocie ów paradoks jest tylko pozorny, bo przy wprowadzeniu do edukacji zaproponowanego elastycznego podejścia do funkcjonowania osób i zespołów ludzkich owa pozorna sprzeczność nie będzie wykluczająca dla żadnej z nich, a wręcz wzbogacająca dla ucznia i jego kompetencji. Elastyczność, zwłaszcza w zakresie działań, jest tu podniesiona do rangi niezbędnego czynnika adaptacyjnego, umożliwiającego „dostosowanie się do nowych, często radykalnie zmienionych warunków” (s. 113). Mowa tu zarówno o warunkach społeczno-politycznych, ekonomicznych, jak i kulturowych, mających wpływ na jakość funkcjonowania szkoły i nauczycieli. Czytelnika może zainteresować zwłaszcza propozycja Autora odnosząca się do tego, jakie warunki należy spełnić, aby tę elastyczność działania umożliwić. Wskazane są tu między innymi: podmiotowość osób i grup, ograniczenie biurokracji, wyeliminowanie scentralizowanego systemu zarządzania, ale też otwartość na inicjatywy i innowacje w pracy i w życiu społecznym, docenianie kreatywności, wspieranie refleksyjności, co odnosi się również do systemu oświaty i zwiększenia autonomii szkół. Autor konsekwentnie podkreśla potrzebę personalizacji procesu nauczania, aby lepiej odpowiadać na indywidualne umiejętności, zainteresowania i style uczenia się uczniów. Propozycje obejmują także wykorzystanie nowoczesnych technologii, takich jak sztuczna inteligencja i edukacyjne platformy online, aby stworzyć interaktywne i dostosowane do potrzeb uczniów narzędzia edukacyjne, ale także by świadomie tworzyć i wykorzystywać rozwiązania technologiczne będące efektem postępu nauki, gospodarki i życia społecznego, przy równoległym rozwoju refleksji dotyczących zagrożeń wynikających z niewłaściwego kierunku ich rozwoju.

Pochylając się nad kwestią *Przyszłości szkoły*, swoje rozważania Autor rozpoczyna od pytania: *Czy szkoła współczesna ma przyszłość?* I nieco prowokacyjnie sam udziela na nie potencjalnych odpowiedzi: tak, trudno powiedzieć, nie, zdecydowanie nie (s. 123), trafnie uzasadniając każde z tych stanowisk. W istocie jednak żadna z tych odpowiedzi nie zyskuje wymiaru ostatecznego, bo zbyt złożonym konstruktem znaczeniowym jest szkoła i zbyt wielu oddziaływaniom podlega, by móc jednoznacznie określić jej przyszły kształt. Jest to trudne także dlatego, że możliwe kierunki jej przeobrażeń w dużym stopniu zależne są od zmian społecznych, których obserwowane tempo i gwałtowność mają bezpośredni wpływ na codzienne życie człowieka. Autor przypomina tu analizy Klubu Rzymskiego, w których już 40 lat temu wykazano, że człowiek nie dorasta do wymagań cywilizacji, którą tworzy, a dzieje się to głównie z powodu nieudolności edukacji. Postulowano wtedy, aby redefinicja szkoły oparta była na zasadach innowacyjności, antycypacji i partycypacji. Dziś dodać możemy, że tylko wolna szkoła będzie mogła stać się kreatorem zmiany, której efektem będą kompetencje jej absolwentów żyjących i pracujących w XXI wieku (s. 128). Na szczególną uwagę zasługuje tu autorska specyfikacja szkoły przyszłości, jaką, opierając na własnych obserwacjach, studiach i badaniach, zaproponował M.J. Szymański, ujmując ją w formę swoistego dekalogu potrzeb, przewidywań i wyznaczników skutecznej realizacji jej podstawowych funkcji i zadań, w tym kształtowania (szeroko omawianych wcześniej) kluczowych kompetencji absolwenta tak skonstruowanej szkoły.

Niezależnie od tego, jakie racje będziemy konceptualizować w odniesieniu do szkoły, w jakich kontekstach będziemy je uwzględniać, jakie kategorie analizy jej funkcjonowania wyznaczać, nie nastąpi w niej żadna zmiana, jeśli nie uwzględnimy w tym procesie roli nauczycieli. Odpowiednio dobranych do zawodu, gruntownie wykształconych, wyposażonych w kompetencje, które sami mają kształtować u uczniów. Dlatego też Autor w rozdziale *Nauczyciel w szkole przyszłości*, koncentrując się na społecznych oczekiwaniach vs. wymaganiach kierowanych do nauczycieli, z jednej strony odwołuje się do tych, które określone zostały już przez Johna Deweya, a potem uzupełniane wielozakresowo przez pedagogów i innych ekspertów XX i XXI wieku, z drugiej strony – analizując te wskazania pod kątem współczesnych potrzeb. To, co szczególnie ważne w tej części książki, to zwrócenie uwagi na fakt, że wszelkie oczekiwania względem kompetencji nauczycieli, których lista stale jest rozszerzana, nie mogą być konstruowane bez uwzględnienia możliwości, jakie stwarza się nauczycielom w zakresie organizacji treści programowych ich kształcenia oraz zawodowej profesjonalizacji po to, by mogli sprostać wymogom czasów. Autor stawia tezę, z którą trudno się nie zgodzić, a niestety rzadko jest brana pod uwagę, że: „przygotowanie i doskonalenie nauczycieli do pracy w szkołach XXI wieku (...) to zadanie tak ważne, że jego realizacja powinna poprzedzać wszystkie istotne zmiany w szkolnictwie i całym systemie oświaty” (s. 154).

W ostatniej części pracy: *Jak urzeczywistnić edukację dla przyszłości?*, czytelnik wspólnie z Autorem zastanawia się nad strategiami działań, jakie wydają się niezbędne, aby kierunki rozwoju szkoły przybliżyły nas do sprostania wymogom przyszłości. Jedną ze wskazanych tu możliwości są oddolne reformy szkolnictwa, które poza ogólnymi, dotyczącymi zwiększenia nakładów na oświatę, rozszerzenia infrastruktury szkolnej, a także przedszkolnej i obejmującej wczesną opiekę nad dzieckiem, obejmą też zmiany funkcjonowania szkoły jako wspólnoty uczniów, nauczycieli i rodziców, jej organizacji i programów nauczania i wychowania, pracy nauczycieli oraz współpracy z instytucjami wspomagającymi czy społecznością lokalną.

Książka *Przyszłość edukacji – szkoła przyszłości* to inspirująca lektura, która z pewnością prowokuje do refleksji, dyskusji i zasługuje na uwagę każdego, kto jest zainteresowany przyszłością edukacji oraz poszukiwaniem innowacyjnych sposobów na przygotowanie młodych ludzi do wyzwań XXI wieku. Można wręcz stwierdzić, że pisanie o przyszłości edukacji jest wyrazem humanistycznej tro-

ski Autora o kolejne pokolenia, o jakość ich życia w ogromnej mierze zależną od jakości edukacji, jakiej zostaną poddani. M.J. Szymański rzuca światło na to, jak zmieniające się społeczeństwo wpływa na kształtowanie edukacji, dostarczając czytelnikom cennych wskazówek i narzędzi do zrozumienia tych procesów. Publikacja stanowi istotny wkład w literaturę naukową, a jej wyróżnikiem jest wieloaspektowość oraz analityczna precyzja w ujmowaniu omawianych zagadnień. Dzięki temu może stać się źródłem wiedzy dla wszystkich zainteresowanych rozwojem systemu edukacyjnego, w tym badaczy, studentów pedagogiki i kierunków nauczycielskich, nauczycieli, dyrektorów szkół, władz oświatowych czy publicystów, którzy dzięki niej, opisując i komentując rzeczywistość, będą mogli interpretować ją z uwzględnieniem naukowych odniesień. Jak bowiem pisali Philip Zimbardo i John Boyd w *Paradoksie czasu* (2009): „Nie zawsze jesteśmy w stanie przewidzieć kierunek lub tempo zmian, ale możemy być pewni, że w którymś momencie nadejdą” (s. 263).

Listę wielu istotnych pytań, jakie Autor postawił w swojej książce, można jeszcze rozszerzyć o kolejne, wynikające z inspiracji zawartych w tej publikacji: Czy nasze przewidywania i oczekiwania co do wymogów przyszłości okażą się słuszne? Jak trafnie identyfikować potencjalne dystraktory, które mogą zakłócić trafność naszych przewidywań? Jak przygotowywać nowe pokolenia do radzenia sobie z wyzwaniem przyszłości, których świadomość jeszcze nie istnieje albo stanowi mgliste wyobrażenia futurystów? Jakie zmiany w sposobie nauczania można przewidzieć w nadchodzących dziesięcioleciach, biorąc pod uwagę postęp technologiczny i zmieniające się potrzeby społeczeństwa? Jak (systemowo) sprawnie aktualizować wiedzę i umiejętności nauczycieli w tym zakresie? W jaki sposób edukacja może dostosować się do stale rosnącej różnorodności uczniów i ich indywidualnych potrzeb, aby zapewnić bardziej skuteczne i dostępne możliwości uczenia się dla wszystkich? Jak stworzyć i upowszechnić inkluzywne, sprawiedliwe, bezpieczne i zdrowe szkoły? Jakie będą główne wyzwania dla systemów edukacyjnych w kontekście globalnej konkurencyjności i szybkiego tempa zmian społeczno-gospodarczych?

Anna Kwatera

ORCID: 0000-0002-9421-7248

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

<https://doi.org/10.14746/psn.2024.4.7.10>